

Dominik Wieczorek* <https://orcid.org/0009-0003-0182-4191>

WYKONAWCY PRAWA ZANIEDBANI PRZEZ ORGANY PAŃSTWOWE? PRZEPISY NORMUJĄCE ZAWÓD KOMORNIKA I WYNIKAJĄCE Z NICH ARENY SPORU

Abstrakt. Celem niniejszego artykułu jest opisanie oraz socjologiczna analiza „konfliktu” pomiędzy komornikami sądowymi, będącymi wykonawcami prawa, a innymi organami władz państwowych. Rozważania oparte są na przeprowadzonych przeze mnie badaniach, w których wykorzystałem technikę wywiadu swobodnego. W tekście odnoszę się również do socjologicznej koncepcji tzw. brudnej roboty (autorstwa Everetta Hughesa). Ze zgromadzonego materiału badawczego da się wywnioskować, że według komorników unormowanie prawne ich zawodu jest nieklarowne oraz niestabilne. Zastrzeżenia wzbudzały także decyzje władzy ustawodawczej utrudniające egzekwowanie należności od dłużników. Komornicy mówili o poczuciu „bycia opuszczonym” przez wyższe instancje w swoich staraniach o zmianę społecznej percepcji ich zawodu, a także poprawę warunków i komfortu pracy. W swoich analizach wykorzystuję również pojęcie „areny sporu” charakterystyczne między innymi dla analiz retorycznych i dyskursywnych w socjologii. Źródłem inspiracji dla moich poszukiwań stała się teoria ugruntowana i interakcjonizm symboliczny (oraz rozwijana także na jego gruncie teoria światów społecznych).

Słowa kluczowe: światy społeczne, symboliczny interakcjonizm, socjologia pracy, areny sporu, władza, organy władzy, prawo.

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny (absolwent socjologii), e-mail: dominik99.wieczorek@gmail.com



Received: 22.03.2025. Verified: 18.05.2025. Accepted: 20.05.2025.

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: Not applicable. **Conflict of interests:** None. **Ethical considerations:** The Author assures of no violations of publication ethics and takes full responsibility for the content of the publication. **Declaration regarding the use of GAI tools:** not used.

LAW ENFORCERS NEGLECTED BY STATE AUTHORITIES? THE REGULATIONS GOVERNING THE BAILIFF PROFESSION AND THE RESULTING ARENAS OF DISPUTE

Abstract. This article aims to describe and sociologically analyse the “conflict” between bailiffs, who are executors of the law, and other state authorities. The considerations are based on my research, in which I used the technique of a free interview. In the text, I also refer to the sociological concept of the so-called “dirty work” (Everett Hughes). From the collected research material, it can be concluded that, according to bailiffs, the legal regulation of their profession is unclear and unstable. Reservations were also raised about the legislature’s decisions, making it challenging to enforce debtors’ claims. Bailiffs spoke of a sense of “being abandoned” by higher authorities in their efforts to change the public perception of their profession and improve working conditions and comfort. My analyses also use the notion of the “arena of dispute” characteristic of, among other things, rhetorical and discursive analyses in sociology. Grounded theory and symbolic interactionism (and the theory of social worlds also developed on this basis) have inspired my research.

Keywords: social worlds, symbolic interactionism, sociology of work, arenas of dispute, power, authorities, law.

1. Wprowadzenie

Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie „konfliktu” pomiędzy komornikami sądowymi, będącymi wykonawcami prawa, a innymi organami władz państwowych. Chodzi tu o przepisy dotyczące statusu zawodu oraz działań podejmowanych przez komorników (przede wszystkim egzekucji wierzytelności).

Badając ten temat, czerpałem inspirację z symbolicznego interakcjonizmu oraz teorii ugruntowanej opartej na badaniach terenowych. W ramach badania przeprowadziłem 11 częściowo ustrukturyzowanych wywiadów swobodnych z komornikami oraz osobami aspirującymi do tego zawodu.

Z analizy zgromadzonego materiału wynika, że według komorników unormowanie prawne ich zawodu jest nieklarowne oraz niestabilne. Zastrzeżenia wzbudzały także decyzje władzy ustawodawczej utrudniające egzekwowanie należności od dłużników. Poza tym komornicy mówili o poczuciu „bycia opuszczonym” przez wyższe instancje w swoich staraniach o zmianę społecznej percepcji ich zawodu, poprawę warunków i komfortu pracy.

Artykuł rozpocznę od rozważań teoretycznych na temat profesji komornika sądowego. Przybliżę, między innymi, koncepcję „brudnej roboty” autorstwa Everetta Hughesa, w którą wpisuje się zawód egzekutora długów. Następnie opiszę badanie i jego metodologię, przedstawię technikę wybraną do zbierania danych, sposób ich analizy oraz omówię zagadnienia etyczne, a także zaprezentuję wyniki analizy wywiadów z komornikami. W podsumowaniu podzielę się bardziej ogólnymi wnioskami na temat „konfliktu” pomiędzy komornikami sądowymi a organami państwa, a także postawię hipotezę dotyczącą jego źródła.

2. Część teoretyczna

2.1. Komornik sądowy – zawód trudny pod wieloma względami

Zdecydowałem się badać świat społeczny komorników sądowych ze względu na specyficzne stereotypy dotyczące tej profesji. W swoim opracowaniu na temat egzekutorów długów Michał Boczek pisze, że komornicy są źle postrzegani. Wynika to ze społecznie rozpowszechnionego przeświadczenia, że są grupą zarabiającą „ogromne pieniądze” na zabieraniu cudzego mienia (Boczek 2020: 27). Działania komorników wzbudzają silne emocje, są utożsamiane z grabieżą dokonywaną pod auspicjami państwa. Samych egzekutorów długów przedstawia się jako okrutnych reprezentantów systemu, których zadaniem jest wyzyskiwać bezbronnych. Przykłady tego odnajdziemy między innymi w programie „Sprawa dla reportera”¹ emitowanym na antenie Telewizji Polskiej oraz w filmie fabularnym *Komornik*² z 2005 roku. Do zajęcia się tym problemem skłoniły mnie jednak doniesienia o tragicznym wydarzeniu z listopada 2022 roku – morderstwie komorniczki z Łukowa³ – w których wybrzmiewały uprzedzenia wobec komorników.

Rozpoczynając wywiady z komornikami, podejrzewałem, że społeczne postrzeganie ich zawodu może stać się jednym z głównych wątków rozmów. Okazało się jednak, że oprócz areny sporu powstałej na skutek sprzecznych wyobrażeń społeczeństwa i samych komorników na temat rozważanego tutaj zawodu, istnieje inna arena, także odgrywająca kluczową rolę w kształtowaniu tożsamości przedstawicieli tego środowiska. Chodzi o nieklarowne oraz niestabilne (według samych komorników) unormowanie prawne ich profesji. Zastrzeżenia wzbudzały też inne decyzje władz państwowych utrudniające ściąganie należności od dłużników.

¹ Program interwencyjny emitowany z przerwami od 29 stycznia 1983 roku (TVP VOD b.d.). Według danych udostępnionych przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji średnia oglądalność „Sprawy dla reportera” w I kwartale 2024 roku wynosiła 1 070 404 widzów (Reisner 2024: 4). Stanowi to spadek w porównaniu z ubiegłymi latami, kiedy to program potrafił zebrać średnio ponad 3 miliony oglądających (Onet Kultura 2023).

² Recenzje filmu doceniają jego aspekty realizacyjne. Widzowie piszą też o *Komorniku*, jako by „odślaniał kulisy pracy sądowego egzekutora długów” i posiadał „wyraźnie zarysowany wątek społeczny w tle” (Kamiński 2005). Praca egzekutora długów zostaje ukazana jako obfitująca w sceny przemocy fizycznej i słownej oraz ucieczki z miejsc egzekucji. Główny bohater kpi z dłużników, znęca się nad nimi. Głównym zarzutem stawianym wobec niego jest to, że mimo działania zgodnie z prawem gnębi prostych ludzi, zamiast odpuścić. W zakończeniu przechodzi nawrócenie i porzuca zawód, świadomy, że środowisko prawnicze para się nieczystymi praktykami.

³ 18 listopada 2022 roku 42-letni Karol M. zjawił się w kilku kancelariach komorniczych. Zachowywał się agresywnie, groził pracownikom biur (PAP 2022; Radio ZET 2024). Wreszcie wszedł do kancelarii przy ulicy Koziej, gdzie właśnie zjawiła się komorniczka, Ewa Kochańska. Niezauważony wszedł za nią do gabinetu i zaatakował, zadając 40 ciosów nożem (PAP 2022). Początkowo śledczy podejrzewali, że motywem była sprawa prowadzona przez kancelarię Kochańskiej, jednak okazało się, że Karol M. posiadał niespłacone zobowiązania – alimenty – w innym biurze. Z kolei biuro zamordowanej prowadziło przeciw niemu sprawę kilka lat wcześniej. Podczas zatrzymania krzychał: „Oni zabrali mi wszystko” (Radio ZET 2024).

2.2. „Brudna robota”

Zawód komornika budzi kontrowersje, ponieważ przy egzekwowaniu należności stosuje się metody postrzegane jako natarczywe, konfrontacyjne czy naruszające prywatność (Ashforth, Kreiner 1999: 415). Jest to przykład „brudnej roboty”. Pojęcie to ukuł Everett Hughes. Obejmuje ono profesje, które mimo swojej niezbędności spotykają się z negatywną oceną społeczną (Hughes 1962: 89–90). Hughes jako ilustrację tego zjawiska podaje zarządców więzień – społeczeństwo wymaga od nich realizacji trudnych zadań, takich jak utrzymanie porządku, jednak ich działania wywołują sprzeciw, zwłaszcza gdy pojawiają się doniesienia o złym traktowaniu więźniów. Negatywne emocje są częściowo łagodzone przekonaniem, że osadzeni jako grupa marginalizowana w pewnym stopniu zasłużyli sobie na złe traktowanie. Tym samym zarządcy więzień wykonują społecznie niezbędne, lecz budzące dyskomfort obowiązki (Hughes 1962: 93).

„Brudne” zawody są ze swojej definicji nieodzowne do prawidłowego funkcjonowania systemu społecznego, dlatego ich przedstawiciele oczekują wsparcia od władzy. Na przykład, chociaż osoby zajmujące się recyklingiem odpadów działają w branży postrzeganej jako „brudna”, to jednocześnie przyczyniają się do ochrony środowiska. Wobec tego niektórzy z nich uważają, że troska o środowisko to zadanie rządu, a jeśli ich praca ma taki efekt, powinni otrzymywać za to państwowe dopłaty. Narracja „my kontra oni” sięga tutaj nie tylko „dobrych ludzi”, ale także władz, które zdaniem przedstawicieli biznesu zarządzania odpadami powinny włączyć się do dbania o środowisko. Innymi słowy, podobnie jak w przypadku komorników z mojego badania, mamy tu do czynienia z poczuciem „bycia opuszczonym” przez instytucje państwowe (Shepherd i in. 2024).

2.3. Próby prawnego uregulowania komorników

Jeszcze w latach 90. zostanie komornikiem sądowym nie wymagało posiadania ukończonych studiów. Uległo to zmianie w 1997 roku, kiedy to weszła w życie ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Według jej zapisów o objęcie stanowiska mogły ubiegać się wyłącznie osoby posiadające tytuł magistra prawa bądź administracji (Dz.U. 1997 nr 133 poz. 882, art. 10, ust. 6), z kolei dla zatrudnionych w zawodzie na wcześniejszych warunkach przewidziano okres 10 lat na uzupełnienie kwalifikacji (Dz.U. 1997 nr 133 poz. 882, art. 102, ust. 1). 1 stycznia 2019 roku zaczęła obowiązywać nowa ustawa o komornikach sądowych. Nowe przepisy wyłączyły możliwość starania się o posadę egzekutora po ukończeniu administracji (Dz.U. 2018 poz. 771, art. 11, ust. 1, pkt 6). Jej absolwenci dostali 7 lat na uzyskanie wykształcenia prawniczego (Dz.U. 2018 poz. 771, art. 303, ust. 2).

Inna znacząca zmiana nastąpiła 18 września 2001 roku, kiedy to na mocy nowej ustawy komornik przestał być urzędnikiem państwowym zatrudnionym w sądzie rejonowym. Od tego momentu przedstawiciele zawodu zaczęli wykonywać

czynności egzekucyjne na własny rachunek, choć formalnie nie byli traktowani jako przedsiębiorcy (Dz.U. 2001 nr 130 poz. 1452, art. 3a). Kolejne istotne wyjaśnienia pojawiły się 20 stycznia 2004 roku wraz z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, w którym określono, że komornik wykonuje funkcje władcze, co czyni go „władzą publiczną” w rozumieniu Konstytucji RP (SK 26/03, OTK-A 2004, nr 1, poz. 3). W wyroku z 17 maja 2005 roku Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że symboliczne wyrażenie statusu komornika jako organu władzy publicznej stanowi prawo używania pieczęci urzędowej z godłem państwa (P 6/04, OTK-A 2005, nr 5, poz. 50, art. 4).

Według Boczka zmiany prawne, które dotknęły zawód w ostatnich latach, stanowią obciążenie dla jego przedstawicieli. Nakładają na nich obowiązki bez zapewnienia finansowania, ograniczają ich prawa i ingerują w prywatność. Hybrydowy status komornika łączy w sobie zarówno cechy przedsiębiorcy, jak i urzędnika zatrudnionego przez państwo, ale nieposiadającego odpowiednich gwarancji co do zapłaty za swoją pracę. Brakuje regulacji dotyczących finansowania kancelarii, co zmusza komorników do pokrywania kosztów z własnych środków, nawet w przypadku deficytu (Boczek 2020: 38).

2.4. Moje poszukiwania

Rozważania nad zawodem komornika, nad towarzyszącymi mu trudnościami i niebezpieczeństwami, doprowadziły mnie także do problemów legislacyjnych, jakie wiążą się z jego wykonywaniem. Na podstawie wywiadów z przedstawicielami środowiska komorniczego wyróżniłem areny sporu wynikające z niezgodności pomiędzy egzekutorami długów i organami państwowymi. W niniejszym artykule omówię trzy wątki składające się na ten swoisty „konflikt”. Źródłem inspiracji dla moich poszukiwań stała się teoria ugruntowana i interakcjonizm symboliczny⁴ (oraz rozwijana także na jego gruncie teoria światów społecznych⁵).

⁴ Zgodnie z tym nurtem interakcje społeczne to nie odtwarzanie norm, ale proces interpretacji znaczeń, w którym jednostka dostosowuje się do kontekstu społecznego (Piotrowski 1998: 99; Strauss 2013: 133).

⁵ Koncepcja ta dobrze ukazuje, jak grupy zaangażowane we wspólne działania, na przykład grupy zawodowe, negocjują znaczenia i tworzą tożsamości w zmiennych kontekstach społecznych (Clarke 1991: 86). Granice światów społecznych ujawniają się przede wszystkim w sytuacjach, gdy dochodzi do sporów o wizję działania między uczestnikami różnych światów lub subświatów, co określa się mianem „aren”. Ponieważ granice nie są dokładnie znane uczestnikom, muszą oni stale podejmować wysiłki w celu ich klarowania (Kacperczyk 2010: 3–4).

3. Część metodologiczna

W tej części zaprezentuję teorię ugruntowaną, która posłużyła mi za źródło inspiracji, oraz omówię technikę wywiadu swobodnego wykorzystaną przeze mnie do zbierania danych. Skupię się również na ograniczeniach wynikających z zastosowania wybranej metody oraz omówię zagadnienia etyczne. Poza tym dokonam opisu doboru rozmówców do badania oraz analizy materiału badawczego.

3.1. Teoria ugruntowana

Ramą, która organizowała moje kolejne kroki badawcze, była metodologia teorii ugruntowanej. Polega ona na tworzeniu teorii na podstawie danych empirycznych, a nie wcześniejszych założeń (Glaser, Strauss 1967: 1). Wyróżnia się trzy nurty teorii ugruntowanej. Najwcześniejszy, określany mianem „pozytywistycznego”, rozwijany był przez Barneya Glasera i początkowo także przez Anselma Straussa, którzy odcinali się od sposobu budowania teorii opierającego się na przedzałożeniach, bez terenowej eksploracji zjawiska. Drugi nurt, rozwijany przez Straussa i Juliet Corbin, miał bardziej interpretatywny charakter. Związani z nim badacze poszukiwali źródeł inspiracji w interakcjonizmie symbolicznym. Trzeci nurt, określany mianem „konstruktywistycznego”, rozwijany był przez Kathy Charmaz. Skupiono się tutaj przede wszystkim na przeżyciach („lived experience”) oraz na nadawanych im znaczeniach. Charmaz, inspirując się hermeneutyką, kwestionowała możliwość zawieszenia „przedzałożeń” badacza. Zakładała również bardziej partycypacyjny charakter procesu badawczego, w którym uczestnicy badania biorą udział w wyłanianiu się teorii pozwalającej na wyartykułowanie i lepsze zrozumienie ich doświadczeń życiowych (Kailah 2019: 3–5). Wybrałem drugi nurt ze względu na to, że jest bardziej wyważony i zapewnia umiarkowany stosunek do badania w odróżnieniu od dwóch skrajnych podejść („pozytywistycznego” i „konstruktywistycznego”).

Teoria ugruntowana umożliwia budowanie teorii w sposób bardziej dostosowany do danych empirycznych. Dzięki temu powstająca w ten sposób teoria zamiast wpasowywać się we wcześniej ustalone założenia, ma bardziej elastyczny charakter, w większym stopniu oddaje to, czego doświadczają badani (a nie to, co przyjmuje badacz – „zewnątrzny obserwator”). Ponadto zapewnia badaczom większą swobodę w odkrywaniu nowych kategorii wyjaśniających, unikając schematycznego powielania istniejących koncepcji, sprzyja innowacyjności (Konecki 2015: 24). Ugruntowanie teorii w badaniach terenowych implikuje badania jakościowe o eksploracyjnym charakterze.

Biorąc to wszystko pod uwagę, do zbierania materiału przystąpiłem bez jasno określonych założeń (choć moja wcześniejsza wiedza i doświadczenia mogły do pewnego stopnia wpłynąć na postrzeganie problemu). Jeśli za punkt docelowy badania uznamy wyłonienie się teorii, to do tego punktu w swoich poszukiwaniach

jeszcze nie dotarłem. Niemniej analiza zebranego materiału badawczego pozwoliła mi na sformułowanie pierwszych kategorii, które w przyszłości staną się być może kategoriami teoretycznymi. Innymi słowy, postawiłem pierwsze kroki w interesującym mnie, słabo poznanym świecie, a teoria ugruntowana pomaga mi poruszać się po nim, porządkować dokonywane przeze mnie obserwacje.

3.2. Wywiad swobodny

Do zbierania materiału badawczego wykorzystałem częściowo ustrukturyzowany wywiad swobodny. Wybór tej techniki podyktowany był jej skutecznością w pozyskiwaniu informacji, elastycznością oraz możliwością swobodnego prowadzenia rozmowy w terenie (Kvale 2004: 25). Przed rozpoczęciem wywiadów sporządziłem listę kluczowych tematów, jednak pozostałem otwarty na nowe, niespodziewane wątki. W wywiadzie swobodnym pytania mogą być zadawane w dowolnej kolejności, a ich treść dostosowywana jest do rozmówcy, co sprzyja naturalnemu przebiegowi rozmowy. Niesformalizowany język ułatwia budowanie zaufania oraz nawiązywanie bliższego kontaktu, dzięki czemu uzyskiwane odpowiedzi są bardziej autentyczne (Konecki 2000: 169, 179).

Jednakże częściowe ustrukturyzowanie może wpłynąć na przebieg wywiadów, poprzez narzucenie rozmowom pewnych ram, mogących mieć swoje źródło w przekonaniach badacza. Być może lepszym rozwiązaniem, wychodzącym na przeciw sformułowanym tutaj wątpliwościom, byłoby użycie w badaniu wywiadu narracyjnego, który rozpoczynałaby prośba do uczestników badania, aby opowiedzieli o swojej pracy, a dodatkowe, uprzednio przygotowane pytania zostałyby zadane dopiero po zakończeniu narracji przez tych uczestników (Kaźmierska 2016: 62–64). Ograniczenia związane z zastosowaną przeze mnie techniką wiążą się także z określoną interpretacją samej sytuacji wywiadu. Może to skutkować niechęcią do dzielenia się informacjami, zasłanianiem się niepamięcią, uznawaniem pewnych kwestii za nieważne bądź niemożnością ujawnienia pewnych „faktów” z różnych przyczyn (Kostera 2003: 125–136).

W przypadku realizowanego przeze mnie badania większość komorników preferowała krótsze wywiady. Kilka osób nawet zrezygnowało z udziału w nich, gdy dowiedzieli się, że rozmowa może trwać dłużej niż pół godziny. Równie częsta była sytuacja, gdy rozmówcy decydowali się wyłącznie na kontakt telefoniczny. Sprawiało to wrażenie, jakby byli nastawieni raczej na serię krótkich pytań ankierskich aniżeli na bardziej pogłębiony wywiad. Z jednej strony, zaobserwowana chęć szybkiego odbycia wywiadu (i to najlepiej na odległość) była zapewne podyktowana tym, że komornicy sądowi mają wiele obowiązków i zwyczajnie brakuje im czasu, a z drugiej, podjęta przeze mnie problematyka, obejmująca społeczne postrzeganie ich zawodu czy dotycząca spraw dla nich trudnych, mogła być odebrana jako drażliwa.

3.3. Dobór rozmówców do badania i procedury etyczne

W ramach badania przeprowadziłem wywiady z jedenastoma osobami związanymi z profesją komornika: siedmiorgiem komorników (w tym dwoma z dłuższym stażem), dwiema asesorkami, jedną aplikantką oraz studentem prawa. Różnorodność doświadczeń zawodowych pozwoliła mi uchwycić odmienne perspektywy osób na różnych etapach kariery, co ułatwiło lepsze zrozumienie specyfiki zawodu oraz wyzwań, z jakimi mierzą się zarówno początkujący, jak i doświadczeni komornicy. Czas trwania rozmów wynosił od 20 minut do jednej godziny. Wśród uczestników znalazło się sześciu mężczyzn i pięć kobiet. Dla zachowania anonimowości wszystkim nadano fikcyjne imiona. Na początkowym etapie badania przeprowadziłem dwa wywiady pilotażowe ze znanymi mi wcześniej osobami związanymi z tym światem społecznym. Miało to na celu wstępne rozpoznanie pola badawczego oraz doprecyzowanie pytań. Kolejnych rozmówców poszukiwałem m.in. za pośrednictwem internetu, wysyłając zapytania na adresy e-mail udostępnione na stronie Krajowej Rady Komorniczej (Komornik.pl). Część uczestników udało się również pozyskać dzięki rekomendacjom osób posiadających kontakty w środowisku prawniczym. W procesie rekrutacji istotną rolę odegrała metoda kuli śnieżnej (zob. Sęk 2015: 59), która ułatwiła dotarcie do kolejnych rozmówców.

Przed każdą rozmową informowałem uczestników o zakresie tematycznym wywiadu oraz celu badania, którym było napisanie pracy magisterskiej dotyczącej świata społecznego komorników sądowych. Uzyskałem również zgodę na nagrywanie rozmów oraz zapewniłem osoby udzielające wywiadów o pełnej anonimizacji i ochronie danych wrażliwych. Każda z nich miała możliwość przerwania rozmowy w dowolnym momencie, a także odmowy autoryzacji swoich wypowiedzi. Dopiero po upewnieniu się, że wszystkie te kwestie zostały jasno przedstawione i zaakceptowane, przechodziłem do omawiania tematów z listy poszukiwanych informacji.

3.4. Analiza materiału badawczego

Analizę rozpocząłem od kodowania zebranego materiału: najpierw, czytając wywiady linijka po linijce, przeprowadzałem wstępną kodyfikację wypowiedzi komorników (kodowanie otwarte), następnie porównywałem ze sobą powstałe kody w obrębie jednej rozmowy oraz między rozmowami, szukając cech wspólnych i różnic, by zdefiniować kody osiowe. Kodowanie osiowe to koncentrowanie kodów otwartych wokół pewnych tematów czy kategorii, których przykładami będą problemy składające się na omawianą w niniejszym artykule niezgodność pomiędzy komornikami sądowymi a organami władzy państwowej.

4. Wyniki

Podczas analizy wywiadów z komornikami sądowymi wyodrębniłem doświadczone przez komorników problemy związane z legislacją zawodu: niestabilność przepisów regulujących profesję (czego przejawem są zmieniane w sposób pochopny wymagania edukacyjne); niejasny status komornika (łączenie cech urzędnika i przedsiębiorcy). Przedstawiciele zawodu skarżyli się również na obojętność organów władzy na skierowane w ich stronę akty nienawiści. Według ich relacji nie wdrożono żadnych skutecznych form przeciwdziałania agresji wobec komorników ani nie podjęto starań, by zmienić społeczną percepcję zawodu.

4.1. Wyższe wykształcenie, tylko ostatecznie które?

Uczestnicy badania okazali się zgodni w kwestii podnoszenia wymagań edukacyjnych dla kandydatów na stanowisko komornika sądowego. Ich zdaniem wyższe wykształcenie prawnicze w tym zawodzie jest niezbędne. Współczesne życie gospodarcze stało się znacznie bardziej złożone, na co wpłynęły: zmiana ustroju, postęp technologiczny, globalizacja, szerszy dostęp do wiedzy, m.in. z zakresu prawa.

Mamy postęp, całe społeczeństwo się rozwija i są różne instytucje prawne, struktury prawne się rozwijają. Komornik musi biegle posługiwać się przepisami i z KPC, i z różnych ustaw, i z naszej, i z ustaw związanych z finansami, więc i z dziedziny prawa karnego [...]. I uważam, że to jest jak najbardziej właściwe, że komornik musi podnosić kwalifikacje i powinien takim samym reglamentacjom podlegać, tak jak i przedstawiciele innych zawodów prawniczych [Renata – w zawodzie komornika od ponad 10 lat].

Jednocześnie ze strony komorników padały też krytyczne uwagi co do wymaganych kwalifikacji. Wątpliwości budziło to, że obowiązek ukończenia studiów prawniczych wymusza się także na tych przedstawicielach zawodu, którzy mają wieloletnie doświadczenie pracy w nim:

Negatywnie oceniam przymuszanie starych komorników do cudowania i odbywania studiów prawniczych po dwudziestu paru latach w zawodzie, bo to kompletnie niepotrzebne i niczego nas to nie nauczyło. Wiedzę prawniczą w tym zakresie, w jakim mamy się nią posługiwać na co dzień, powiem nieskromnie, w większości mamy lepszą od wykładowców, którzy zresztą sami to podkreślali [Kazimierz – w zawodzie komornika od ponad 30 lat].

Ten sam rozmówca negatywnie odniósł się również do obowiązującej przez moment alternatywy dla studiów prawniczych, czyli administracji. Stwierdził, że „nie ma zielonego pojęcia, skąd ta administracja wyskoczyła”. Przyznał też, że częściej wybierano ten kierunek, ponieważ był łatwiejszy od prawa. Jego zdanie potwierdzają słowa komorniczki Karoliny:

Na przykład, mam ukończoną administrację i muszę teraz kończyć prawo. No to trochę się mija z celem. W większości przypadków na przykład mam przepisywane oceny z poprzednich studiów, bo już dane przedmioty były zaliczone i nie ma co do tego wątpliwości [...]. Proszę sobie wyobrazić, że wtedy już mieli obowiązek albo prawo, albo administrację. Niektórzy zdecydowali się na administrację i teraz znowu mają obowiązek [Karolina – w zawodzie komornika od ponad 10 lat].

Ustanowienie dwóch kierunków studiów, których ukończenia wymagano od przyszłych komorników, a następnie wykreślenie z ustawy jednego z nich, skutkujące koniecznością ponownego pójścia na studia komorników kończących wcześniej administrację, świadczy o pewnym nieładzie, o chaotycznych próbach zdefiniowania kluczowych oczekiwań wobec reprezentantów tego zawodu. Stanowi to źródło zewnętrznej areny sporu między komornikami sądowymi a organami państwowymi.

Jeżeli miałby pan ochotę pogadać o statusie komornika sądowego, to proszę sobie zarezerwować jakiś tydzień wolnego czasu i możemy zacząć rozmowę na ten temat. Bardzo króciutko i pewnie zawile: nie jesteśmy przedsiębiorcą, natomiast w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych i przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych jesteśmy traktowani jako osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą i zostawmy w tym momencie... Postawmy kropkę przy statusie komornika. Jest pogmatwany, jest trudny do zrozumienia generalnie [Kazimierz].

Tak jak wskazano w powyższej wypowiedzi: status komornika jest „pogmatwany”, do tego ulega ciągłym zmianom. W takim razie można tu mówić także o wewnętrznej arenie sporu, czyli konfrontowaniu przez jednostkę sprzecznych założeń świata społecznego, do którego należy (Konecki 2005: 126). Przy próbie zdefiniowania komornika sądowego sami przedstawiciele zawodu wymieniają kilka funkcji, jakie muszą pełnić. W dalszej części analizy przedstawię kolejne trudności wynikające z niestabilnych oraz niejasnych regulacji prawnych.

4.2. Między urzędnikiem a przedsiębiorcą jak między młotem a kowadłem

Legitymizacja świata społecznego komorników jest podparta regułami prawnymi, aczkolwiek wydają się one niewystarczająco klarowne. Z jednej strony, komornicy egzekwując wierzytelności, wykonują „imperium państwa”, stanowią organ władzy wykonawczej.

Tutaj komornik wykonuje imperium państwa. Cóż byłoby z naszym państwem, jak z każdym innym państwem, jeżeli sąd by zasądzał wyrok, a wyrok byłby tyle wart, ile ten papier, na którym jest spisany. Rozumiesz, panowałaby anarchia. Takie czasy w historii naszej Polski już kiedyś były. Magnaci i inni watażkowie szuby – czyli swoje kapoty, płaszcze – podbijali wyrokami sądowymi, bo nie było komu tego wyroku zrealizować [Jan – w zawodzie komornika od ponad 30 lat].

Z drugiej strony, prowadząc kancelarie, komornicy muszą samodzielnie za dbać o jej wyposażenie, wypłaty dla pracowników. Zależy im więc na jak największym współczynniku skuteczności egzekucji, ponieważ to stanowi źródło ich utrzymania. Jednocześnie przepisy zabraniają im przeprowadzania selekcji spraw. To rozdarcie między byciem funkcjonariuszem publicznym a przedsiębiorcą wpływa na wyznaczenie granic świata społecznego i utrudnia próby jednoznacznego zdefiniowania swojej roli i zadań.

Od strony takiej jesteśmy przedsiębiorcami, jeżeli wymaga się od nas danin, podatków, natomiast nie jesteśmy przedsiębiorcami, jeżeli patrzy pan przez pryzmat takich zasad przedsiębiorczości, to znaczy, że ja mogę sobie wybrać sprawę, która mi się opłaca. Nie mogę. Jak przedsiębiorca może sobie wybrać klienta, który np. ma dobry scoring w KRD, a nie zawrzeć umowy z przedsiębiorcą, który ma zły scoring, bo wie, że na tym straci. Jak przychodzi do mnie wierzyciel, widzę z góry, że raczej egzekucja nie rokuje. Wiadomo, że wydatki on ponosi i tak dalej, no ale obrót całej tej sprawy, pracownika, który obrobi tą sprawę, to ja sponsoruję [Bartłomiej – w zawodzie komornika od ponad 10 lat].

Komornicy sądowi są zobowiązani do składania oświadczeń majątkowych, które następnie zostają przeznaczone do publicznego wglądu na stronach sądów apelacyjnych z poszczególnych okręgów. Przedsiębiorczy charakter zawodu podkreślają różnice w tychże majątkach⁶. Dla reprezentantów zawodu nierówności płacowe wynikające z nieładu prawnego stanowią źródło istotnej areny sporu, a zarazem wątpliwości co do kontynuowania pracy. W tym miejscu należałoby postawić pytania: jak te sprzeczne oczekiwania wpływają na tożsamość samych komorników? Są oni przedsiębiorcami zainteresowanymi zyskiem i ponoszącymi ryzyko czy raczej urzędnikami państwowymi, dla których ważna jest stabilność oraz duma z wykonywania pracy na rzecz państwa? W tej kwestii również może dojść do powstania wewnętrznej areny sporu.

Liczne kontrowersje budziły przepisy dotyczące nieściągalności długów z minimalnego wynagrodzenia, zwłaszcza w kontekście jego dynamicznego wzrostu. W wywiadach wskazywano, że chociaż pierwotnie miało ono zabezpieczać podstawowe potrzeby, obecnie „nie służy do minimalnego przeżycia dłużnika”, ponieważ przekracza minimum socjalne. Jak zauważyła jedna z rozmówczyń,

⁶ Obecnie marża komornika wynosi 10% od skutecznej egzekucji. Jak podaje portal Money.pl, według danych Ministerstwa Finansów co drugi komornik osiąga dochody przekraczające 300 tys. zł rocznie, lecz przy tym co piąty pracuje, ledwie pokrywając koszty działalności lub nawet poniżej tego poziomu. 10% komorników zarabia około 2 tys. zł netto miesięcznie, natomiast kolejne 10% osiąga dochody w wysokości około 6 tys. zł netto miesięcznie (Money.pl 2024). Prezes Rady Komorniczej, Sławomir Szynalik, w wywiadzie udzielonym portalowi Rzeczpospolita również podkreślał nieoptymistyczne perspektywy dla zawodu: w pierwszym półroczu 2022 roku średni wpływ był o 13% niższy niż w analogicznym okresie 2021 roku i aż o 60% niższy niż w pierwszym półroczu 2015 roku. Spośród niemal 2300 kancelarii działających w kraju w 60% z nich odnotowano spadek liczby spraw w porównaniu do pierwszej połowy 2021 roku. Wskazuje to na zmniejszającą się skalę działalności kancelarii (Rzeczpospolita 2023).

dłużnicy często nie regulują zobowiązań, ponieważ nie muszą, mimo że „on by przecież mógł wyjąć z kieszeni i zapłacić, bo jego jest stać” [Renata].

Wydaje się, że ta dyskusja koncentrująca się na płacy minimalnej wkrótce przestanie mieć znaczenie. W wywiadzie, jaki ukazał się w „Rzeczpospolitej”, prezes Krajowej Rady Komorniczej wspomniał bowiem o projekcie ustawy dopuszczającej możliwość potrącania –w ramach egzekucji komorniczej – także z wynagrodzenia minimalnego (Rzeczpospolita 2023). Jednak do tej pory organy odpowiedzialne za legislację zamiast wspierać, zdawały się działać na niekorzyść egzekutorów długów (zdaniem samych komorników), choć ich profesja stanowi nieodzowny element systemu prawnego. Innymi słowy, mimo że komornicy, realizując wyroki sądowe, reprezentują państwo, to zarazem są marginalizowani przez władzę. Obowiązujące przepisy, określane przez rozmówców mianem „wypaczeń w prawie”, zmniejszają skuteczność egzekucji, a przy okazji i zarobki komorników. Niekiedy doprowadza to nawet do odejścia z zawodu, ponieważ komornicy nie są w stanie się z niego utrzymać:

Jeżeli mówimy o odpowiedzialności już nie tylko typowo materialnej, ale też moralnej, obciążeniu psychicznym, o stresie, o nakładzie pracy, no to chciałoby się w zamian jakieś godziwe wynagrodzenie uzyskać. Natomiast jeżeli, z całym szacunkiem dla pań na kasach w Biedronce, jeżeli pani w Biedronce zarabia więcej ode mnie, to jeżeli porównamy jej godziny pracy, jej odpowiedzialność, jej stres, to chyba trochę jest coś nie tak [Kazimierz].

4.3. Brak środków zapobiegawczych lub ich nieskuteczność

W części teoretycznej wspomniałem o negatywnym postrzeganiu komorników sądowych. Moi rozmówcy mówili o lekceważeniu ze strony władz również w powiązaniu z tą kwestią. Prezes Krajowej Rady Komorniczej Sławomir Szyналиk zapytany o przedsięwzięcia tak samorządu Rady, jak i organów rządowych względem przejawów nienawiści do przedstawicieli zawodu, odniósł się pozytywnie do działań Ministerstwa Sprawiedliwości, które wyznaczyło specjalnego prokuratora do prowadzenia spraw tzw. hejtu wobec komorników. Z kolei samorząd utworzył adres mailowy – zgloshejt@komornik.pl – pod który można zgłaszać przypadki kwalifikujące się do podjęcia działań karnoprawnych (Rzeczpospolita 2023). Do inicjatywy utworzenia skrzynki mailowej na alarmujące oznaki nienawiści względem komorników odniósł się Kazimierz. Jego zdaniem to przedsięwzięcie w żaden sposób nie przełożyło się na poprawę sytuacji komorników. Władze pozostały obojętne na wyrządzaną krzywdę:

Została utworzona specjalna skrzynka mailowa i tam faktycznie zgłosiliśmy tych przypadków mnóstwo, mnóstwo, mnóstwo. Nie przyniosło to właściwie żadnego wymiernego efektu. Prokuratorzy stwierdzali, że mówienie, że należałoby zabić wszystkich komorników, to nie jest hejt, to nie jest nic groźnego, to nie jest przestępstwo. Nie no, to tak ktoś napisał, wolność słowa [Kazimierz].

Komorniczka Karolina opowiedziała mi o najtrudniejszym doświadczeniu związanym z wykonywaniem zawodu i bezradności, jaka jej wówczas towarzyszyła. Zgłoszenie gróźb karalnych na policję nie przyniosło żadnego efektu oprócz rozbawienia funkcjonariuszy.

Kilka lat temu mieliśmy dłużnika, który dziennie kilkanaście SMS-ów przysyłał do mnie. Nie będę przytaczać treści, bo to było bardzo wulgarne. Były groźby, to było karalne. Złożyłam doniesienie do prokuratury, bo to były groźby karalne. No ale niestety na policji nie zostało przyjęte z entuzjazmem. Śmiali się z tych SMS-ów. Stwierdzili, że są śmieszne. A mi nie jest wesoło. Mi grozi, że mnie kwasem poleje [...]. Oczywiście odmówili wszczęcia. Dogadali się z tym panem, bo on jest nieszkodliwy [Karolina].

Powyższe przykłady pokazują, że w obliczu gróźb i potencjalnego niebezpieczeństwa komornik sądowy zostaje pozostawiony bez jakiegokolwiek wsparcia ze strony organów państwa. Przeciwko aktom agresji powstają także oddolne inicjatywy, które także nie przynoszą oczekiwanych skutków i zdaniem rozmówców są zwyczajnie nietrafione. Najbardziej charakterystyczny wydaje się przykład „Komormisia”, przytoczony przez Bartłomieja:

[...] kiedyś w samorządzie izby warszawskiej to wpadł [na to] nasz kolega, ówczesny rzecznik prasowy izby. Powiem, że ocieplają, ocieplają wizerunek komorników. Prowadzi maskotkę Izby Komorniczej w Warszawie. Był to tak zwany Komormiś. To był misio, proszę pana, ale ja bym pokazał panu wpisy z forów [...]. Zrobił to w ogóle poza decyzją samej rady, czyli organu wykonawczego. Żeśmy się za głowę złapali. Kiedyś ktoś tam powiedział, że u nas to po prostu się nie sprawdzi. No tak, bo pan chciał ocieplić wizerunek. Wie pan, no, kontrola biletów. No nie da się, nie da się [Bartłomiej].

Renata podzieliła się ze mną opinią na temat szkoleń organizowanych przez firmy windykacyjne, podczas których proponowano komornikom używanie uniwersalnego języka w stosunku do dłużników („Żeby opracować język, który dotrze do wszystkich ludzi”). Zdaniem rozmówczyni takie podejście wpłynęłoby w sposób negatywny na prowadzenie postępowań ze względu na to, jak różnorodną grupę stanowią dłużnicy.

Opowiadają głupoty z tego względu, że do mnie przychodzą różni ludzie. Pan architekt, który zapomniał zapłacić faktur albo on nie płaci z zasady, a później przychodzi i: „Tak, ja zapłacę”. Przychodzą takie żule, menele totalne. Matki wychowujące dzieci, cwaniaki różnej maści, przekrój całego społeczeństwa [Renata].

Zdaniem komorników najskuteczniejszą formą wsparcia byłyby oddórne działania podjęte przez Ministerstwo Sprawiedliwości, zorientowane na poprawę wizerunku komornika w społeczeństwie, na pokazanie, jak istotną rolę pełnią komornicy w ramach ładu prawnego:

Natomiast to, o co mieliśmy pretensje do ministra po zabójstwie świętej pamięci komornik Kochańskiej, to było to, że nie było takiego jakby jednoznacznego powiedzenia, że to są

funkcjonariusze publiczni, którzy podpadają pod ministerstwo [...]. Więc może nie ocieplanie wizerunku, a pokazywanie, jak istotny jest to zawód. Ja już wolę szczerze, żeby państwo straszło ludzi komornikami, niż ociepliło nasz zawód. Niech powie, że, niestety, przyjdzie wtedy funkcjonariusz, który musi wykonać te czynności i trudno [...], bo taka jest kolejność po prostu, że niepłacenie długów powoduje, że komornik, który działa w imieniu państwa, a my go o to poprosimy, będzie musiał te czynności wykonać [Bartłomiej].

Użycie słowa „pretensje” jest równoznaczne z tym, że w odczuciu rozmówcy Ministerstwo Sprawiedliwości powinno zareagować na zgłaszane przez komorników problemy i wdrożyć odpowiednie środki zaradcze.

5. Podsumowanie

Prowadząc wywiady z komornikami sądowymi, zaobserwowałem, że, poza wątkiem negatywnej percepcji ich zawodu w społeczeństwie, istotnym problemem jest lekceważenie ich środowiska przez organy państwa. Moi rozmówcy podkreślali, że pełnią niezbędną funkcję w systemie społecznym. Nikt nie chce, by udzielone pożyczki mogły pozostać niespłacone bez konsekwencji, dlatego ktoś musi odgrywać rolę egzekutora długów. Jednocześnie pomimo tej istotności legislacja profesji wydaje się nie do końca przemyślana oraz niestabilna. Wymogi edukacyjne dla zawodu ulegały kilkukrotnym zmianom, przy czym na komorników nakładano wymóg uzupełnienia wykształcenia nawet w przypadku bardzo dużego stażu pracy. Status egzekutora długów zawiera sprzeczne założenia, co prowadzi do problemów w jednoznacznym zdefiniowaniu swojej roli przez komorników (wewnętrzna arena sporu) czy utrzymaniu się na stanowisku. Do tego nie przewidziano żadnych środków zaradczych na przejawy nienawiści, z którymi spotykają się komornicy. To wszystko czyni pracę jeszcze trudniejszą, bardziej ryzykowną. Komornicy czują się lekceważeni, są rozczarowani działaniami władz, które nie zapewniają dogodnych warunków do wykonywania tego zawodu ani nie dbają o jego trwałość, gwarantując stabilność uregulowanie prawne.

Jeśli w dobrej wierze zgodzimy się z reprezentantami tego środowiska i uznamy, że wyartykułowane w wywiadach skargi są uzasadnione, to pojawia się pytanie: skąd bierze się to podejście władz? Na podstawie przykładów zawartych w rozdziale teoretycznym można zauważyć, że na przestrzeni lat podejmowano kolejne próby prawnego uregulowania profesji. Wprowadzano wiele znaczących modyfikacji, jak np. podwyższanie wymogów edukacyjnych czy zmianę źródeł finansowania. Tym, co daje się zauważyć, jest pewne „niezdecydowanie” przy normowaniu statusu komornika. Ustanowiono dwie możliwe ścieżki kształcenia (prawo i administrację), by po kilku latach wykluczyć jedną z nich, wymuszając przy tym na absolwentach administracji uzupełnianie studiów prawniczych. Przepisy uniemożliwiają również jednoznaczne zdefiniowanie komornika sądowego: czy jest on urzędnikiem państwowym, czy przedsiębiorcą, który powinien

podejmować ryzyko, by osiągnąć jak największe zyski? Czy ustawodawca usiłuje połączyć te dwa sprzeczne założenia, tworząc zawód hybrydowy? A może reguły prawne zawodu komornika są zwyczajnie nieprzemysłane? Czy dąży się tu do nowej jakości, czy wręcz przeciwnie, lekceważy się zawód i jego przedstawicieli? Z przeprowadzonych przeze mnie wywiadów wynika raczej to drugie.

W tym miejscu warto może postawić hipotezę: niejasne działania państwa względem uregulowania statusu komornika wynikają z negatywnej percepcji społecznej tego zawodu. Pod pojęciem „niejasne działania państwa” rozumiem szereg wspomnianych przez moich rozmówców aktywności, jedynie pogłębiających trudności związane z wykonywaniem tego zawodu, sprowadzających się m.in. do niespójnych oczekiwań co do wykształcenia komorników i ich roli w łaździe prawnym, a także do nieskutecznych inicjatyw, które zdjęłyby z komorników odium ludzi żerujących na czyjejś krzywdzie. Z jednej strony, kontrowersje otaczające komorników, historie o nadużyciach, oszustwach, złym traktowaniu dłużników, mogą skłaniać władzę do podejmowania prób unormowania zawodu, by ograniczyć „nieczyste” praktyki. Z drugiej jednak „brud”, z którym kojarzą się komornicy (artykułowany za pomocą negatywnych stereotypów na ich temat), może przyczyniać się do podważenia ich istotności również ze strony władz. Innymi słowy, istnieje prawdopodobieństwo, że władza przyjmuje następującą perspektywę: skoro komornicy nie są społecznie poważani, to podejmowanie działań na rzecz ich ochrony i wsparcia może zostać źle odebrane w społeczeństwie (a skutkiem tego będzie utrata poparcia). Oczywiście, jest to wyłącznie hipoteza, którą wysnułem z wypowiedzi samych komorników, i w tym momencie nie jestem w stanie jej potwierdzić.

Bibliografia

- Ashforth B.E., Kreiner G.E. (1999), „*How can you do it?*”: *Dirty work and the challenge of constructing a positive identity*, „*Academy of Management Review*”, t. 24, nr 3, s. 413–434.
- Boczek M. (2020), *Komornik sądowy – pomiędzy urzędnikiem a przedsiębiorcą*, „*Eunomia*”, nr 1(98), s. 27–41.
- Clarke A. (1991), *Social worlds/arenas theory as organizational theory*, [w:] D.R. Maines (red.), *Social Organization and Social Processes: Essays in Honor of Anselm Strauss*, Aldine De Gruyter, New York, s. 119–158.
- Glaser B., Strauss A. (1967), *The Discovery of Grounded Theory. Strategies for Qualitative Research*, Aldine Publishing Company, New York.
- Hughes E. (1962), *Good people and dirty work*, „*Social Problems*”, t. 10, nr 1, s. 3–11.
- Kacperczyk A. (2010), *Od redakcji*, „*Przegląd Socjologii Jakościowej*”, t. 6, nr 3, s. 1–6.
- Kailah S. (2019), *Distinguishing between the types of grounded theory: Classical, interpretive and constructivist*, „*Journal for Social Thought*”, t. 3, nr 1, s. 1–9.
- Kamiński M. (2005), *Recenzja filmu „Komornik”. Opowieść wigilijna*, <https://www.filmweb.pl/reviews/recenzja-filmu-Komornik-2480> (dostęp: 24.12.2024).
- Kaźmierska K. (2016), *Wywiad narracyjny – technika i pojęcia analityczne*, [w:] R. Dopierała, K. Waniek (red.), *Biografia i wojna. Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

- Konecki K. (2000), *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Konecki K. (2005), *Ludzie i ich zwierzęta. Interakcjonistyczno-symboliczna analiza społecznego świata właścicieli zwierząt domowych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Konecki K. (2015), *Anselm L. Strauss – pragmatyczne korzenie, pragmatyczne konsekwencje*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 11, nr 1, s. 12–39.
- Kostera M. (2003), *Antropologia organizacji. Metodologia badań terenowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Krajowa Rada Komornicza, Komornik.pl, https://www.komornik.pl/?page_id=251 (dostęp: 4.02.2025).
- Kvale S. (2004), *InterViews. Wprowadzenie do jakościowego wywiadu badawczego*, przeł. S. Zabielski, Trans Humana, Białystok.
- Money.pl (2024), *Zarobki komorników rozstrzelone. Pensja bywa wyższa niż sędziego*, <https://www.money.pl/gospodarka/zarobki-komornikow-rozstrzelone-pensja-bywawyzsza-niz-sedziego-7005771591600864a.html> (dostęp: 7.02.2025).
- Onet Kultura (2023), *Koniec „Sprawy dla reportera”? „Konieczna zmiana prowadzącego i nazwy programu”*, <https://kultura.onet.pl/telewizja/koniec-sprawy-dla-reportera-konieczna-zmiana-prowadzacego-i-nazwy/3ytd7wl> (dostęp: 20.01.2025).
- Piotrowski A. (1998), *Ład interakcji. Studia z socjologii interpretatywnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Polska Agencja Prasowa (PAP) (2022), *Zabójstwo komorniczki z Łukowa. Nożownik przed atakiem był w dwóch innych kancelariach*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1487206%2Czabojstwo-komorniczki-z-lukowa-nozownik-przed-atakiem-byl-w-dwoch-innych> (dostęp: 20.01.2025).
- Radio ZET (2024), *„Chciałem tylko ugodę”. Brutalne zabójstwo komorniczki*, <https://wiadomosci.radiozet.pl/polska/chcialem-tylko-ugode-brutalne-zabojstwo-komorniczki> (dostęp: 20.01.2025).
- Reisner J. (2024), *Widownia najpopularniejszych audycji oraz dobową oglądalność programów TVP1, TVP2, POLSAT, TVN w I kwartale 2024 roku*, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, Warszawa.
- Rzeczpospolita.pl (2023), *Sławomir Szynalik: Komorników dotyczą częste przejawy nienawiści*, <https://www.rp.pl/zawody-prawnicze/art37813081-slawomir-szynalikkomornikow-dotykajaczeste-przejawy-nienawisci> (dostęp: 5.02.2025).
- Sęk M. (2015), *Dobór próby przy pomocy metody kuli śnieżkowej (snowball sampling)*, [w:] B. Fatyga (red.), *Praktyki badawcze*, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Shepherd D.A., Parida V., Wincent J. (2024), *Dirty entrepreneurship: The intersectionality of entrepreneurs dirty recycling businesses*, „Entrepreneurship Theory and Practice”.
- Strauss A. (2013), *Zwierciadła i maski. W poszukiwaniu tożsamości*, przeł. A. Hałas, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.
- TVP VOD (b.d.), *Sprawa dla reportera*, <https://vod.tvp.pl/informacje-i-publicystyka,205/sprawa-dla-reportera-odcinki,27371> (dostęp: 20.01.2025).

Akty prawne

- Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. 1997 nr 133 poz. 882).
- Ustawa z dnia 18 września 2001 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. 2001 nr 130 poz. 1452).
- Ustawa z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych (Dz.U. 2018 poz. 771).
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 26/03.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 maja 2005 r., sygn. akt P 6/04.